

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Prezydenci, Szanowni Państwo,

Występując w dniu dzisiejszym w imieniu rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 chciałbym w miarę krótko przedstawić nasz pogląd na zaistniały problem. Gdyż rzeczywiście przeniesienie placówki do niezbyt odległego gimnazjum urosło do rangi problemu. Mimo kilku spotkań z władzami miasta nie nastąpiło istotne zbliżenie stanowisk. Zbyt wiele nas różni, a wielogodzinną wymianę argumentów można by streścić co najwyżej protokołem rozbieżności.

- a) Pomysł uważamy raczej za poroniony, niepraktyczny i w dłuższej perspektywie czasu skazany na niepowodzenie; uznajemy to za półśrodek, to takie działanie bez wizji co dalej, co za kilka lat. Forsowana propozycja w żaden sposób nie rozwiązuje problemu, który został nam naświetlony, a mianowicie nagromadzenia placówek oświatowych w tym rejonie Jaworzna.
- b) Zupełnie nie podejmujemy w dniu dzisiejszym kwestii historycznych – mimo iż w tym roku, jesienią upływałoby 100 lat edukacyjnej historii tego budynku; no cóż 99 lat i wystarczy. Natomiast warto wspomnieć, iż w obecnym 2012 roku upłynięcie takiej nieruchomości musiałoby się wiązać z istotnym zaniżeniem ceny – takie czasy i takie ceny nieruchomości po prostu.
- c) Dość istotnie różnimy się od władz naszego miasta w kwestii oceny priorytetów w oświacie. Mam tutaj na myśli również wizję przyszłości funkcjonowania oświaty oraz jednostek około oświatowych. Szukając innych oszczędności w miejsce dość problematycznego, według nas, łączenia wspomnianych placówek (SP 6 i Gimn. 3) zaproponowaliśmy podjęcie, ewentualnie przyspieszenie kilku działań, w naszym mniemaniu w istotniejszy sposób ograniczających nakłady na oświatę, przy jednoczesnym braku negatywnego oddziaływania na poziom nauczania. Mam tutaj na myśli np. propozycję outsourcingu gastronomii, na warunkach pozwalających uniknąć przynajmniej w krótkiej (kilkuletniej) perspektywie redukcji zatrudnienia, a być może nawet przy założeniu naturalnych, bądź dobrowolnych odejść uniknąć jakichkolwiek zwolnień, co byłoby o tyle istotne, że nie pojawiłyby się inne, dodatkowe koszty ponoszone z tytułu zwiększenia ilości bezrobotnych na terenie Jaworzna. Oczywiście byłoby to możliwe jedynie w przypadku przejęcia wspomnianego zadania przez spółkę miejską – jedną z aktualnie istniejących, bądź powołanie nowej. Sądzymy, iż koszt wspomnianego przekształcenia w dużym stopniu zamortyzowałby się już w pierwszym roku funkcjonowania, a w kolejnych przyniosłby korzyści kilkukrotnie przewyższające kwoty oszczędności, jakie planujemy uzyskać z połączenia placówek. O innych zaletach tego rozwiązania nie warto tutaj nawet wspominać, gdyż nie jest to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.
- d) Uzasadniać aktualne działania można za pomocą cyfr; niemniej liczby w ekonomii mają to do siebie, że w zależności od tego kto je interpretuje i jak przedstawia, można uzyskać różne wyniki. Tak jak w życiu i polityce: punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. W oparciu o te same dane moglibyśmy przedstawiać nasze argumenty. Generalnie w odróżnieniu od działań sprzed 4 lat, na dzień dobry wykluczaliśmy wariant siłowy; rozumiejąc argumenty władz, które również są jakoś racjonalne i sensowne staraliśmy się przekonać adversarzy do naszego zdania, gdyż dziewięćdziesiąt kilka procent rodziców chce pozostawienia SP 6 w niezmienionej lokalizacji, mimo że większość wychodzi z założenia, że taki wariant wobec zdecydowania władz się nie obroni. Kto wie – może to właśnie my – rodzice się mylimy i trwamy w stagnacji? Ale my po prostu uważamy, że tak po ludzku nasze argumenty przeważają. Bo to też nie jest tak, że tylko jedni mają rację, a ci drudzy się mylą. Miasto nas rozumie, ino tak nie bardzo ☺. A może tutaj nie ma już złotego środka i jest tylko wybór między mniejszym złem?
- e) No cóż, mimo podjęcia uchwały o przeniesieniu placówki wciąż sprawą otwartą pozostanie problem zmianowości. W starym budynku „6” 4 klasy uczyły się w systemie zmianowym, w danym semestrze 2 klasy na rano, dwie pozostałe po zakończeniu nauki przez poprzedniczki. Po przenosinach system zmianowy w nowym budynku obejmowałby już 6 klas – sytuacja

absolutnie dla nas nie do przyjęcia – niemniej tutaj tylko sugeruję ten problem gdyż mamy deklarację Pana Wiceprezydenta, iż ten problem będzie rozwiązany po naszej myśli. Pojawi się pewnie jeszcze wiele drobniejszych, choć z pewnością bardzo istotnych problemów, niemniej przy dobrej woli obu stron, w którą wierzę, są one do pokonania. A jeżeli nie uda się tych spraw uzgodnić, to jest przecież instytucja wolnych wniosków na sesjach Rady Miejskiej, będziemy korzystać z naszego prawa na każdym posiedzeniu, i tak aż do znudzenia ☺. Nie warto już tutaj podnosić dziesiątek argumentów za pozostawieniem szkoły w niezmienionej lokalizacji. Padły one podczas kilkugodzinnych konsultacji. Podobnie jak nie ma już potrzeby w dniu dzisiejszym ponownie wskazywać na wiele problemów związanych ze zmianą lokalizacji. W ciągu kilku minut, które mamy do dyspozycji nie jestem w stanie nawet zasygnalizować wielu aspektów sprawy.

- f) A tak najzupełniej poważnie: Panie i Panowie Radni - głosując za uchwałą bierzecie na siebie odpowiedzialność za dalsze funkcjonowanie Szkoły Podstawowej nr 6 na dotychczasowym, bardzo wysokim poziomie ; zabierając coś tak ulotnego jak 100 letnia historia niezmiennie związana z dotychczasowym budynkiem, musicie dać coś w zamian, nadać sens na kolejne dziesiątki lat funkcjonowania. Nie tylko zarząd naszego miasta ale i Wy Radni swoim głosem za uchwałą gwarantujecie nam pełne zakończenie niezbędnych adaptacji budynku do czasu rozpoczęcia nowego roku szkolnego – a jest to warunek sine qua non przenosin – niestety w opinii wielu fachowców wątpliwy do spełnienia, no ale może tylko z pesymistami rozmawialiśmy. Wasza decyzja dzisiaj jest jednocześnie obietnicą publiczną istnienia tej placówki w danej lokalizacji; jeśli Wam się powiedzie, czego chyba mimo wszystko Wam życzę, będziecie mieli słuszny powód do dumy; jeśli zaś się mylicie.... Pamięć ludzka jest zawodna, ale my będziemy pamiętać i w swoim czasie przypomnimy.
- g) Abstrahując od bardzo wielu innych istotnych kwestii, których samo nadmienienie zajęłoby zbyt wiele czasu, proponuję Państwu pewną „zabawę”: dla wyjaśnienia muszę wspomnieć, iż wszystkie sale lekcyjne w obecnym budynku SP 6 były budowane według ówczesnych, „zacofanych” standardów – powierzchnie sal to powyżej 50 m². Tak było za zaborów i nawet w PRL. Z przeznaczonych w obecnym gimnazjum na potrzeby szkoły podstawowej 11 sal lekcyjnych (pomijam specjalistyczną salę komputerową), tylko 4-ry pomieszczenia upodabniają się do normatywu przestrzennego klasy szkolnej, znanej między innymi z dotychczasowego (starego) budynku SP6. Pozostałe 7 pomieszczeń o wymiarach 5x7 (4-ry pomieszczenia) oraz 5x5 (3-y pomieszczenia) nie mogą zasługiwać na miano siedlisk klasowych, zdatnych do jednoczesnego przebywania klasy o liczebności 20 i więcej uczniów w ponad 4-godzinny trybie lekcyjnym. No i teraz wspomniana „zabawa”: Jest Was tutaj 23, no obecnie 22 radnych w pomieszczeniu 150-metrowym. A teraz zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że musicie pracować codziennie, po 5 do 8 godzin w pomieszczeniu sześciokrotnie mniejszym. Wyobraźcie sobie niski sufit, szafki przy ścianach dodatkowo ograniczające powierzchnie i powodujące, iż każdy z Was ma mniej niż 1 m² do dyspozycji. A teraz otwórzcie oczy i.... Zagłosujcie.
- h) I jeszcze tylko 6 zdań na koniec – Jeżeli nie poprzecie propozycji uchwały, to w kolejnym roku władze naszego miasta zaproponują zgodnie z deklaracją alternatywne rozwiązanie – sprowadzające się także do przeniesienia, bądź połączenia SP 6 z inną placówką. Szkoła funkcjonuje dzięki naborowi nowych uczniów. Obecna sytuacja powoduje, iż nabór do klas pierwszych jest szczątkowy w stosunku do oczekiwań na 2012 rok. Aktualna niska liczebność uczniów w obecnych klasach IV jest pochodną propozycji przeniesienia/likwidacji z 2008. Powielenie tej sytuacji w kolejnym, 2013 roku doprowadziłoby do samoczynnego wygaśnięcia szkoły, po prostu przy szczątkowym naborze zatraciłaby ona sens istnienia. A więc dla ratowania dobrej placówki oświatowej, wbrew sobie należy poprzeć propozycję zarządu miasta? Wot zagwozodka, nieprawdaż? ☺

I to już byłoby na tyle.

Dziękuję.